

## Jeden z najpiękniejszych wieczorów SPOTKANIE DELEGATÓW polskich i radzieckich

BUKARESZT, 6. 8.  
„Był to jeden z najpiękniejszych wieczorów, jakie przeżyliśmy w Bukareszcie” — mówili delegaci młodzieży polskiej po braterskim spotkaniu z delegatami młodzieży radzieckiej, chińskiej i koreańskiej, które odbyło się 5 bm.

W dniu 5 bm. młodzież polska gościła w swojej kwatery młodych górników, hutników, kolchoźników, artystów ze Związku Radzieckiego, dziewczęta i chłopcy z Chin Ludowych, bohaterskich żołnierzy, robotników i studentów z Korei.

Uczuciom, jakie ożywiają całą młodzież polską, dał wyraz przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Pilawka, gdy witając drogie gości, mówił o miłości i wdzięczności narodu polskiego dla potężnego Kraju Rad, o gorącej przyjaźni wszystkich Polaków dla narodów chińskiego i koreańskiego.

Czesław Ruszer, górnik z kopalni Zabrze-Wschód, spotkał towarzysza, od którego może się wiele nauczyć. Jest to górnik z Donbasu — Starodubcew, znany racjonalizator i stachanowiec.

Wszędzie widać rozradowane grupy młodzieży, słysząc radosny gwar rozmów. Radziecki solista śpiewa polską piosenkę ludową. Rozbrzmiały brawa, gra kapela, śpiewają chórzystki z Łodzi. Śpiewają pieśni polskie i rosyjskie, podchwytywane przez wszystkich.

Do późnego wieczora trwa zabawa.

Wieczorem 5 bm. odbył się w Teatrze Letnim uroczysty wieczór poświęcony Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W późnych godzinach wieczornych Rada SFMD wydała przyjęcie z okazji IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

## Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie



Delegacje młodzieży, walczące o pokój i przyjaźń między narodami, były entuzjastycznie witane przez tysiące tłumy ludności zgromadzonej na uroczystościach festiwalowych.

NA ZDJĘCIU: delegacja młodzieży radzieckiej odpowiada na pozdrowienia mieszkańców Bukaresztu.

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 188 (2818) ROK IX

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 7 SIERPNI 1953 ROKU

CENA 15 GR

## 5 dni w bawelnie i wełnie

# Plan przekroczony

Przodują załogi:  
ZPB im. Marchlewskiego  
i Łódzkich Zakładów  
Przemysłu Wełnianego  
Pozostają jeszcze w tyle:  
ZPB im. Armii Ludowej  
i ZPW im. Waryńskiego

Dzięki rytmicznej i równomiernej pracy zakłady podległe CZPB-Północ plan produkcji za 5 dni sierpnia wykonały ze znaczną nadwyżką. I tak w dziale przedziału cienkoprzędnych plan został zrealizowany w 105,7 proc., w dziale przedziału średnioprzędnych — w 100,8 proc., w dziale przedziału odpadkowych — w 105,7 proc., a w dziale tkalni — w 102,6 proc.

W tym okresie najlepsze wyniki osiągnęły załogi ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Dubois, Zakłady „B” i „C” ZPB im. Stalina, ZPB im. Kunickiego i ZPB im. Harnasza. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż od pierwszych dni sierpnia plany realizuje z nadwyżką załoga WZPB 1 Maja, która w lipcu napotykała w swej pracy na liczne trudności i pozostawała w tyle za innymi zakładami. Załoga WZPB 1 Maja musi w dalszym ciągu utrzymać i zwiększać obecną tempa pracy, aby szybko odrobić zaległości i przed terminem wykonać plan sierpniowy.

Osiągnięcia przemysłu bawelnianego mogłyby być jeszcze większe. Jednak kilka zakładów nie realizuje w pełni swych planów. Obniżenie produkcji notuje się w przedziale średnioprzędnej ZPB im. Armii Ludowej, która plan za 5 dni bm. wykonała w 93,4 proc., w tkalni ZPB im. Liebknechta, która zrealizowała plan w 74,9 proc. Planów nie wykonują także: przedział średnioprzędnej ZPB im. Rewolucji 1905 r., ZPB w Żelazowej i przedział średnioprzędnej ZPB w Pabianicach.

Zakłady przemysłu wełnianego z terenu Łodzi plan za 5 dni sierpnia w branży przedziału czesankowych zrealizowały w 109,4 proc., przedziału zgrzebne osiągnęły 101,4 proc. Planu nie wykonały tkalnie, które uzyskały jedynie 98,2 proc.

W przemyśle wełnianym przoduje załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Wełnianego, która plan za 5 dni wykonała w 112,9 proc. ZPW im. Gwardii Ludowej uzyskały 109,4 proc. Najgorsze wyniki osiągnęła tkalnia ZPW im. Waryńskiego, która zrealizowała planowe zrealizowała jedynie w 73,4 proc.

TOWARZYSZE! Nie zapomniacie ani na chwilę, że pierwsze dni miesiąca decydują o przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych. Bierzcie przykład z przodujących załóg zakładów, które zwycięsko pokonały trudności i walczy z zapałem o coraz wyższą produkcję.

## Dwa rekordy Polski padły w Bukareszcie

(patrz str. 2)

## Po zawieszeniu broni w Korei

PEKIN, 6. 8.  
Na posiedzeniu wojskowej komisji rozejmowej, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, obie strony oświadczyły, że wycofały swe oddziały ze strefy demilitaryzowanej. Strona amerykańska przyznała, że wojska amerykańskie dwukrotnie naruszyły układ rozejmowy, jakkolwiek w istocie rzeczy wojska nie dopuściły się 14 wypadków pogwałcenia rozejmu.

Wojskowa komisja rozejmowa zaprobowała porozumienie w sprawie określenia, u-

## Towarzysz Bierut przyjął przewodniczącego delegacji polskiej na sesję ONZ

WARSZAWA, 6. 8.

Dnia 6 bm. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w Belwedrze przewodniczącego delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na trzecią część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — Mariana Naszkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

## Gen. Clark podał się do dymisji

LONDYN, 6. 8.

Agencja Reutera podaje z Tokio, że dowódca wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie, gen. Clark, postanowił ustąpić ze swego stanowiska w październiku br.

## Powiat piotrkowski na pierwszym miejscu w skupie zboża

W realizacji sierpniowego planu dostaw zboża na czoło w województwie łódzkim wysunął się powiat piotrkowski, który do dnia 4 bm. uzyskał 16,3 proc. wykonania miesięcznego planu. Na drugim zaś miejscu znajduje się powiat radomszczański (11,1 proc.).

Natomiast źle przebiega skup zboża w powiatach sieradzkim,

## Baza rybacka w Świnoujściu



Rozbudowywana obecnie wielka baza rybołówstwa dalekomorskiego w Świnoujściu będzie najnowocześniejszą w Polsce i jedną z największych w Europie. NA ZDJĘCIU: supertrawler „Rega” wybudowany w 1951 r. w Gdańsku, w porcie przed wyruszeniem na 3-tygodniowy rejs na Morze Północne. CAP — fot. MARI

## Na nowych normach

# Wyższa wydajność i wyższe zarobki

W dniu wczorajszym w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych wyłożone zostały listy płac, aby każdy robotnik mógł naczennie sprawdzić, w jakim stopniu wzrosły jego zarobki wprowadzeniu nowych norm.

Jeden z czołowych racjonalizatorów i znany przewodnik pracy, tokarz Walery Gumiński, który w maju zarobił 2.551,42 zł, w lipcu — zarobił 3.043,62 zł.

Młodzi tokarze — Ryszard

podnieśli zarobki. O ile do niedawna zarabiali oni w granicach 300 — 400 zł, to obecnie Duda zarobił 848 zł, a Członek — 863 zł.

O pełne 100 proc. podniósł się zarobek Kazimierzy Bik, pracującej w tym samym oddziale. W czerwcu zarobiła ona 513 zł, a w lipcu — 1.055 złotych.

W podobny sposób kształtują się zarobki i u innych robotników: tokarz Migala, który w maju zarobił 1.419 zł, a w czerwcu — 1.579 zł, po wprowadzeniu nowych norm zaczął pracować jeszcze wydajniej i zarobił w lipcu 1.862 zł. Tokarz Wygoda otrzymał w lipcu 1.283 zł, podczas gdy przy starych normach w czerwcu otrzymał jedynie 727 zł. Znacznie więcej zarobił tokarz Józef Piasecki, frezer Jan Bielecki i dziesiątki innych.

Oczywiście, nie wszyscy zarobili więcej. Bumelanci, nie-robotnicy, zarobili mniej.

Tokarz Eugeniusz Nowacki w lipcu zarobił blisko o 50 proc. mniej niż w czerwcu. Dlaczego? Odpowiedź znalazł sam Nowacki, gdy porównał swą wydajność w lipcu z wydajnością w poprzednich miesiącach. Pracował znacznie gorzej i dopiero obecnie zrozumiał swój niewłaściwy stosunek do pracy, jaki go cechował w ostatnich tygodniach.

Dziś załoga Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych odbiera swe zarobki, pierwsze zarobki „na nowych normach”. Trzeba jednak, żeby kierownictwo zakładów wykaźało jeszcze więcej troski o właściwą organizację pracy, usprawniło wydawanie narzędzi i przyrządów, by robotnicy nie tracili drogiego czasu, wyczekując na wiertło czy przyrząd. Konieczne jest również, by poszczególne prace zostały uwiaryściowane na kartach roboczych nie tylko w czasie, ale i w złotych, co pozwoli robotnikom na bieżąco orientować się w wysokości zarobków.

Polepszenie organizacji pracy pozwoli robotnikom jeszcze lepiej i wydajniej pracować, jeszcze wyżej przekraczać bieżące składowe, a w rezultacie — zwiększać zarobki.

A. PYTKE  
korespondent z ŁŻK

## Nowa spółdzielnia produkcyjna powstała

w pow. skierniewickim

Stale wzrastająca świadomość małego i średnioludowego chłopstwa, przykład dobrze pracujących spółdzielni produkcyjnych, fakt, że spółdzielcy żyją dostatnio, radośnie i kulturalnie przyczynia się do tego, że małorolni i średnioludni chłopcy organizują coraz więcej spółdzielni produkcyjnych.

W spółdzielni przy zastosowaniu nowoczesnej uprawy roli osiągnięto wyższe plony — coraz częściej stwierdzają pracownicy chłopcy.

W dniu 4 bm. pracujący chłopcy z Jasienia założyli spółdzielnię produkcyjną. Na przewodniczącą spółdzielni wybrano bezpartyjnego aktywistę — sołtysa Ignacego Jadwaka. Członkami zarządu zostali Mieczysław Miksa i Antoni Miksa.

Stojący przed Trybunałem Morskim w Tulonie, trzy lata temu, w październiku 1950 r., dwudziestokilkuletni marynarz Henri Martin rzucił w twarz zdrajców Francji oskarżenie. Piętnował haniebną zdradę tych, którzy prowadzili zbro-

niczną wojnę w Vietnamie.

Za co chciano go skazać na więzienie? Dlaczego burżuazyjny sąd francuski chciał mu zakneblować usta? Prokurator tuloński trybunału nazwał jego działalność „sabotażem”. Henri Martin został skazany za to, że rozdawał marynarzom ulotki zatytułowane: „Marynarze, głoszącej za pokojem”, ulotki, które głosiły: „Ani jednego człowieka, ani groza na wojnę indochińską”. Na tym polegała „wina” tego, który wierny najlepszym tradycjom swej ojczyzny, od najmłodszych lat żył i walczył w imię honoru i wielkości Francji. Tego, który mając kilkanaście lat wstąpił do Ruchu Oporu, by z bronią w ręku walczyć z okupantem hitlerowskim. Tego, który wierny przysiędze złożonej na polu jednej z bitew II wojny światowej nie zapomniał, co oznacza wolność, równość i braterstwo i dokumentował to walką o pokój. Za to skazano go na 5 lat więzienia. Wyrok wydał ci, którym „brudna wojna” przynosiła miliardowe zyski — monopolisci, aferzyści, spekulanci — ludzie rządzący Francją. Prowokacyjny proces przeciwko Henri Martinowi potrzebny był zdrajcom Francji dla zastraszenia mas ludowych Francji. Przyniósł skutek wręcz przeciwny.

Do walki o uwolnienie młodego bojownika o pokój stanęły masy pracujące Francji. Akcje podjęły miliony rzesze obrońców pokoju na całym świecie. Henri Martin stał się obok Raymonde Dien symbolem Francji walczącej, Francji niezawisłej. Walka zakończyła się zwycięstwem.

2 sierpnia Henri Martin został zwolniony z więzienia w Melun. Słoty pokoju odniosły nowy triumf nad siłami wojny.

ZBIOROWA DOSTAWA ZBOŻA

W dniu 5 bm. 39 chłopów z gromady Debina (gmina Wiatowa, pow. Łask) manifestacyjnie dostarczyli zboże do punktu skupu. Ogółem chłopcy z Debiny w dniu tym sprzedali państwu 6.705 kg ziarna w tym 18 małorolnych i średniorolnych chłopów wywizało się całkowicie z całorocznych planów obowiązkowych dostaw zboża.





